

„... my też jesteśmy aryjczykami!”

(fragment książki „Unheilige Allianzen”)

Podziemie black metalu w Polsce jest silnie związane z postacią „**Roba Darkena**” (Robert Fudali), który zainspirowany dokonaniami szwedzkiego zespołu **Bathory** założył w 1992 r. grupę **Graveland**. Rok później dołączył do niego perkusista „**Capricornus**” (Maciej Dąbrowski). Wspólnie nagrali legendarne do dziś demo „*In the Glare of the Burning Churches: Gods! Give me the power to destroy the christian gods!*”. Darken przywołuje w tytułowym utworze swoich pogańskich bogów i zapowiada: „*I will desecrate the holy temples, destroy and burn christian churches and chapels!*”. W roku 1994 skład grupy uzupełnił basista „**Karcharoth**”, a także ukazało się demo „*The Celtic Winter*”, które stanowiło „początek owocnej i pełnej zrozumienia współpracy pomiędzy Gravelandem i wydawnictwem **No Colours**”. Dotychczasowe dokonania zwróciły uwagę na polską formację, która podpisała w końcu kontrakt z austriacką wytwórnią **Lethal Records**. Jakkolwiek skrajnie prawicowe skłonności muzyków już wówczas stanowiły w środowisku fanów black metalu tajemnicę poliszynela, dopiero wywiad udzielony przez Roba Darkena magazynowi „**Ablaze**” (nr 6) w pełni odsłonił ich prawdziwe oblicze: „*Popieramy wszelką działalność terrorystyczną skierowaną przeciw chrześcijaństwu i demokracji. Wojna, jaką jest black metal, musi rozpocząć się krwawym ogniem. Nie pozwólmy, by zniszczył nas żydowski spisek! (...) Powinien na nowo obudzić się niemiecki duch wojenny! Aryjska Europa zginie, jeśli my się nie przebudzimy!*”. W tym samym numerze **Michael Piesch** z **Lethal Records** zapowiedział zerwanie współpracy z Gravelandem ze względu na charakter zespołu. Album „*Thousands Swords*”, wydany wcześniej przez austriacką wytwórnię, ukazał się po raz drugi w nowo założonym wydawnictwie **Isengard**. „*Produkty Isengard są skierowane przeciwko spiskowi żydowskiego biznesu*” – pisze Darken w książeczce dołączonej do kasy. Przez pewien czas Isengard odgrywało poważną rolę w promocji polskich zespołów omawianego gatunku – pod tym szyldem Darken wydawał swoje albumy zwykle jako kasy, dzięki czemu były dostępne również dla odbiorców z innych krajów Europy Wschodniej. Tymczasem jednak „własną” wytwórnią Gravelandu stało się **No Colours** **Steffena Zopfa**, który do 2005 r. rzucił na rynek ok. 20 płyt Polaków.

Darken postrzega black metal jako zaangażowany „ideologicznie, a nie politycznie. Black metal stanowi rewolucję przeciwko chrześcijaństwu, a jego zadaniem jest tę plagę wytępić. Jeśli zniszczymy chrześcijaństwo, usuniemy wpływy tej religii na moralność w każdym obszarze życia. Zarówno jeśli chodzi o politykę, kulturę, sztukę – wytrzebienie chrześcijaństwa oznacza zniszczenie wartości chrześcijańskich wszędzie, gdzie tylko istnieją”. Powstała w ten sposób próżnię pragnie on wypełnić pogaństwem i wierzeniami przodków. Ten zwrot w stronę zamierzchłej przeszłości odróżnia zarówno jego, jak i znaczną część polskiego neonazistowskiego podziemia black metalowego od sceny francuskiej, która była

i jest zdominowana przez nurt satanistyczny. „*Walczę w imię idei, które stanowią podłoże świętej, aryjskiej, pogańskiej wojny przeciw judeochrześcijaństwu*”, wyjaśnia Darken i dodaje: „*Auschwitz czeka znów na swoje dni!*”.

Obok Gravelandu Darken zaangażowany jest w kilka innych projektów. W 1994 r. założył zespół **Lord Wind**, którego muzyka pasowała raczej jako tło do filmu ukazującego historyczne bitwy. Sprawia ona wrażenie, jakby wojenny aspekt black metalu został wydestylowany i zarazem zagęszczony, by stać się kwintesencją owej stylistyki. „**Capricornus**” i „**Darken**” pomagają też baciście „**Karcharothowi**”, mającemu własny zespół **Infernum**, który w 1995 r. debiutował albumem „*Taur-Nu-Fuir*”. Zwrócił on na siebie uwagę policji nie tylko z powodu okładki, ukazującej płonącą kościół, ale i z uwagi na jawnie neonazistowskie teksty. Stało się to przy okazji monitorowania przez służby śledcze środowiska skrajnej prawicy skupionego wokół **The Temple of Fullmoon**. Doszło wówczas do przesłuchań i rewizji mieszkań, co wzbudziło znaczne poruszenie w kręgach podziemia black metalu w Polsce. Podczas gdy „**Karcharoth**” zdystansował się od radykalnego skrzydła sceny, „**Darken**” i „**Capricornus**” pozostali wierni swoim przekonaniom. W 1997 r. lider Gravelandu przemianował swą wytwórnię Isengard na **Eastclan**, a po dwóch latach, w ciągu których wydał kilka albumów, nagrał wspólnie ze skinowskim zespołem **Honor** płytę „*Raiders of Revenge*”. Ukazała się ona pod znakiem amerykańskiego wydawnictwa **Resistance Records**. Od tamtej pory Graveland jest znów projektem jednoosobowym.

Capricornus poświęca się tymczasem własnym przedsięwzięciom. Już w 1995 r. samodzielnie wydał demo „*Kein Blut soll verunreinigt werden*” (Krwini nie wolno zanieczyścić). Swój wytwór muzyk określa jako **Radical National Socialist Black Metal**. „*W tekstach próżno szukać tematów takich jak szatan czy inne żydowskie gówna*” – wyjaśnia na łamach pisemka „**Gammadion**”. Po jego wypowiedziach łatwo się zorientować, że stanowisko muzyka nie odbiega od poglądów Darkena. „*In Stahlgewittern*» to tekst napisany przez mojego przyjaciela **Nidhoegga** (**Hendrika Möbusa** – przyp. aut.) ze wspaniałej **Absurd Horde**. Utwór jest dedykowany bohaterom, którzy wzięli udział w wielkiej bitwie pod **Kurskiem** i oddali życie, walcząc z bolszewizmem. »*Blut und Ehre*« to mój hołd złożony żołnierzom **SS**, ich bohaterstwu i wierności. »*Die Wilde Jagd*« jest z kolei wizją przyszłego powrotu **Wotana** i jego zemsty na wszystkich, którzy zdradzili aryjską rasę, skazili naszą krew i nasze dusze”. „**Capricornus**” zarzucił później ów projekt, by od 1997 r. skupić się na innym – **Thor's Hammer**. „*O ile Capricornus stanowi wyraz najmniejszej i najgorszej strony mojej duszy, to pod względem ideologicznym Thor's Hammer sięga znacznie głębiej, zmuszając słuchacza do filozoficznej refleksji*” – wyjaśnia różnice inicjator obu przedsię-

wzięć. Dwa pierwsze dema zostały wydane jako kasy przez **Eastclan**, natomiast debiutancka płyta „*Fidelity Shall Triumph*” ukazała się w 1998 r. pod znakiem **Darker Than Black**. Od kilku lat **Thor's Hammer** występuje z etykietą **Pagan Front**. W 2000 r. został z kolei reaktywowany **Capricornus**, który nagrał płytę wspólnie z niemieckim zespołem **Aryan Blood**, wydaną przez **Wolfotwer Productions** z Polski. **Capricornus**, będący członkiem **Pagan Front**, bierze udział także w innych międzynarodowych przedsięwzięciach, czego przykładem jest fakt stworzenia płyty „*Polish-Hellenic Alliance Against ZOG!*” (**Zionist Occupied Government**, tj. **Syjonistyczny Rząd Okupacyjny** – dop. tłum.) nagranej razem z greckim zespołem **Der Stürmer**. Jest ona dedykowana **Hendrikowi Möbusowi** i pozostałym uwięzionym towarzyszom, a także „*elicie polskiego ruchu NSBM*”.

W ciągu ostatnich dwunastu lat podziemie polskiego black metalu wzbogaciło się o szereg nowych zespołów o jawnie nazistowskim charakterze, które prześcigają się w radykalizmie swoich wystąpień. W 1994 r. pierwszą kasę (demo) debiutowała grupa **Gontyna Kry**. „*Jesteśmy polskimi narodowymi socjalistami, a polityka nie jest nam obca*” – prezentowali się francuskiemu zine'owi „**Franang**”. – „*Nasza wiara jest starsza niż to gówna chrześcijaństwo, byliśmy w tym kraju pierwsi! Jesteśmy Aryjczykami i musimy być z tego dumni, musimy walczyć o nasze prawa, musimy podążać szlakiem etosu aryjskiego bohaterstwa*”. Swoją muzykę określają jako „**Barbarian Black Metal Art** (**NS Medieval Black Metal**)”. W 1994 roku ukazało się także demo „*The Triumph of Pagan Beliefs*” grupy **Veles**, wydane przez **Dead Christ Commune Witollda Ślusarza**. Muzycy **Veles** nie robią tajemnicy ze swoich przekonań, uważając się za „zespół antyżydowski”, którego celem jest odsłonięcie „całej prawdy o Żydach i ich brudnych sztuczkiach”. W wywiadzie udzielonym polskiemu piśmie „**Dark Blaze**” dają wyraz swemu zachwytowi postacią Hitlera: „*Nazizm Adolfa Hitlera dał przykład, jak można uwolnić Europę od kreatur uciśkających ją od stuleci – Żydów i chrześci-*



Robert Fudali („Rob Darken”) z kapeli **Graveland** z Wrocławia

jan. Był to przykład ideologii siły i rasowej czystości, wspaniały wysiłek białego człowieka. (...) Neonazizm jest natomiast jedyną prawdziwą ideologią dostatecznie silną, by zmienić świat". Sprzeczność wypowiedzi tego rodzaju budzi oczywiste zdumienie wśród niektórych fanów black metalu, zwłaszcza w Europie Zachodniej. Polacy byli przecież dla hitlerowców podludźmi, a nie braterskim i równorzędnym narodem. Wzburzeniem reaguje **Paimon (Błażej Adamczyk)** z neonazistowskiego zespołu **Thunderbolt** na uwagi tego rodzaju: „Cóż wiedzą ludzie, którzy się z nas śmieją, o polskiej scenie NSBM? Nic!”. Muzyk dodaje: „Zacząć należy od tego, że nigdy nie uważałem się za Niemca. Poza tym zdajemy sobie przecież doskonale sprawę, jakie zdanie na temat Polaków i Słowian miał Hitler... Polski narodowy socjalizm to polski narodowy socjalizm. Jakież to proste”. Ciężkim momentem dla założonej w 1993 r. grupy Thunderbolt był początek roku 1998, kiedy jej perkusista „**Uldor**” został aresztowany pod zarzutem współudziału w mordsterwie. Ledwie miesiąc później zatrzymano Paimona oskarżonego o podpalenie kościoła w Lublinie. Ten ostatni szybko opuścił areszt, natomiast „**Uldora**” skazano na cztery lata więzienia.

Od tamtej pory Thunderbolt pozostaje jednoosobowym przedsięwzięciem Paimona, co nie znaczy, że jego aktywność się ograniczyła. W 2000 r. wydał z działaczem

Kataxu, Piotrem Piątkiem („Piąty”) demich wspólnego projektu **Swastyka** pod tytułem „*Prophecies of the Aryan Moon*”. „Poza Swastyką będą prawdopodobnie grał na gitarze w zespole **Selbstmord**. To formacja założona przez „**Necro**” (dawnego członka **Ohtar**) i „**Diathyrrona**” (dawniej w **Foolmoon**)” – opowiadał nieco wcześniej w wywiadzie. Swastyka nosi obecnie nazwę **Sunwheel**, a Selbstmord musi sobie radzić bez niego. Tuż przed tournée po Europie w 2004 r. Paimon oznajmił, że Thunderbolt nie ma już nic wspólnego ze sceną neonazistowską. Pomimo to, nie odmówił sobie, by podczas występu w Arnhem pokazać się w koszulce z krzyżem celtyckim.

Demo „*Some Day The Whole World...*” z 1999 r. sprawiło, że grupa Selbstmord szybko uzyskała status jednego z kultowych zespołów polskiej sceny NSBM, a to za sprawą ostrych tekstów i odpowiedniego image’u. Tytuł nawiązuje do znanego hasła brytyjskiego zespołu skinowskiego **No Remorse**: „*One day the world will know that Adolf Hitler was right*” (**Pewnego dnia świat zrozumie, że Hitler miał rację – dop. tłum.**). Wielki sukces, jaki odniosła kasetka, zaowocował wydaniem jej w wersji CD przez polską wytwórnę **Old Legend Productions**. Charakterystyczny dla tej formacji eliminacyjny antysemityzm daje o sobie znać choćby w sposobie opracowania projektu okładki, ukazującej płonąca macewę (**sic! – dop. tłum.**). Żądza zniszczenia przeziara też z prymitywnych i jednoznacz-

nych tekstów: „*Fucking churches, fucking jews, fucking clergy, fucking ZOG*”.

Ohtar, kolejny zespół wymieniony przez Paimona, jest nie mniej rasistowski i antysemicki niż Selbstmord. W 2003 r. nagrał płytę wspólnie z grupą **Antisemitex** opatrzoną tytułem „*Death to ZOG!!!*” Okładkę zdobył zdjęcie bramy obozu zagłady w Oświęcimiu. Wytwory tego rodzaju wydawane są w Polsce przez **Blutreinheit (niem. czystość krwi – przyp. tłum.)** względnie **Monstrous Star Records** **Radosława Walasika** lub przez **Strong Survive Productions**. Również niemieckie wytwórnie starają się o kontakty z podobnymi zespołami. Płyty znanych formacji, takich jak Graveland, Lord Wind czy Vales, ukazują się pod etykietą No Colours. Mała wytwórnia kaset **Eichenlaub Propaganda**, której poprzedniczka **Teufelskanzlei** funkcjonowała przez pewien czas jako niemiecki dystrybutor produktów WolfTower, wydała natomiast w 2004 r. kasetę kapeli Antisemitex. „*For the white race and the country, awake and arise with us. Iron Youth – Future!!! Victory or Death*”, grzi popularny również w Niemczech zespół w piosence „*Przebudź się*”. Już sama nazwa grupy sprawia, że antysemityzm jawi się jako kluczowy problem jej działalności. Antisemitex należy do podstawowych zespołów polskiego black metalowego undergroundu, w którym nienawiść do Żydów, rasizm i gloryfikacja narodowego socjalizmu nie są mniej istotne niż motywy neopogańskie.

Tłum. ZBIGNIEW MICHALCZYK